

# Rozważania Biblijne - 1 sierpnia



## Pierwsze czytanie - z księgi Wyjścia 16,2-4 ; 12-15

*I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. Izraelici mówili im: «Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadali chleb do sytości! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem umorzyć całą tę rzeszę». Pan powiedział wówczas do Mojżesza: «Oto ześlę wam chleb z nieba, na kształt deszczu. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. «Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem». Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dokoła obozu. Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. Na widok tego Izraelici pytali się wzajemnie: «Co to jest?» - gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy powiedział do nich Mojżesz: «To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm.*

**“«Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadali chleb do sytości! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem umorzyć całą tę rzeszę».**

- Wygląda na to, że Hebrajczycy będąc w niewoli egipskiej, nie doświadczali głodu, a na pustyni są wreszcie wolni ale głodni...i zaczynają wątpić...i przestają wierzyć Mojżeszowi. Najodważniejsi idą powiedzieć to jemu i Aaronowi.

A tak naprawdę to mają pretensje do samego Boga:

- *“Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: «Tego wieczora ujrzycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszał On, że szemrzecie przeciw Panu. Czymże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam?» Mojżesz powiedział: «Wieczorem Pan da wam*

*mięso do jedzenia, a rano chleb do sytości, bo słyisał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Czymże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu!» (w.6-8)*

- To szemranie zrodzone z niepokoju (doswiadczenia trudnych warunkow pustyni), oslabia wiare i zabija nadzieje....Zaraz po ucieczce z Egiptu, wszystkich ogarnial entuzjazm i wielka radosc. Wyrazali ja min. slowami modlitwy:
  - *“Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim śpiewali taką pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgę okazał, gdy konia i jeźdźca jego pograżył w morzu. Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim, uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. Pan, mocarz wojny, Jahwe jest imię Jego. Rzucił w morze rydwany faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. Przepaści ich ogarnęły, jak głąz runęli w głębinę. Uwielbiona jest potęga prawicy Twej, Panie, Prawica Twa, o Panie, starła nieprzyjaciół. Pełen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, żywioły płynne stanęły jak wały, w pośrodku morza zakrzepły przepaści....” (Wyj 15, 1-8)*

Jednak gdy zaczęło brakować wody i pragnienie rosło, Izraelici zaczęli szemrac...

- *“Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. I przybyli potem do miejscowości Mara, i nie mogli pić wód, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara. Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: «Cóż będziemy pili?» Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i stały się wody słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. I powiedział: «Jeśli wiernie będziesz służył głosowi Pana, twego Boga, i będziesz wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem». Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą. » (Wyj 15, 22-27)*

**“Pan powiedział wówczas do Mojżesza: «Oto ześlę wam chleb z nieba, na kształt deszczu. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. «Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem». (W. 4 i 12)**

- Serce człowieka potrafi oscylowac miedzy dziekczynieniem i wdziecznoscia a zwatpieniem.... Tymczasem Bog nie zmienia sie, On jest zawsze wierny.
- Bog mowi o tym, ze zesle pokarm i jednoczesnie zapowiada, ze wystawi narod wybrany na probe...

- Mimo szemran i zwatpienia Izraelitów, Bog przychodzi im z pomocą.
  - *“Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. Tymczasem tu giniemy, pozbawieni tego wszystkiego. Oczy nasze nie widzą nic poza manną». (Lb 11, 5-6)*

Księga Madrości zawiera piękny komentarz do epizodu z manna na pustyni:

- *“ **Lud zaś swój żywiłeś pokarmem anielskim i dałeś im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba**, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniom jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. Śnieg i lód wytrzymały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulewy błyskając, i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy. Przyroda bowiem Tobie, Stwórco, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodnieje dla tych, co Tobie zaufali. Dlatego i wtedy, wszelkim podlegając zmianom, służyła darowi Twemu, żywiącemu wszystkich, według woli tych, co byli w potrzebie, **by pojęli Tvoi, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie**. Bo to, czego ogień nie zniszczył, topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego, by wiedziano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtaniu.” (Mdr 16, 20-28)*

## **Psalm 78, 3-4; 23-25; 52; 54**

*Cośmy słyszeli i cośmy poznali,  
i co nam opowiedzieli nasi ojcowie,  
tego nie ukryjemy przed ich synami.  
Opowiemy przyszłemu potomstwu  
chwałę Pana i Jego potęgę,  
i cuda, których dokonał.*

*Potem z góry wydał rozkaz chmurom  
i bramy nieba otworzył,  
i spuścił jak deszcz mannę do jedzenia:  
dał im zboże z nieba.  
Człowiek chleb mocarzy spożywał -  
żywności zesłał im do syta.*

*A swój lud wyprowadził jak owce  
i powiódł w pustyni jak trzodę.  
Wprowadził ich do swej ziemi świętej,  
do gór, które nabyła Jego prawica;*

- Psalm 78 ma 72 wersety, jest więc dużo dłuższy niż śpiewany dziś jego fragment. Zatytułowany jest: **“Dzieje narodu szkołą służby Bożej ».**

***“Opowiemy przyszłemu potomstwu chwałę Pana i Jego potęgę, i cuda, których dokonał”***

- Narod wybrany wysławia swoją wdzięczność Bogu. Bardzo ważne jest dla niego pielęgnowanie pamięci o łaskach otrzymanych od Boga.
  - Pozostała część tego psalmu, której dzisiejsze czytania nie obejmują, opowiada całą historię narodu wybranego – opowiada o jego pokoleniach żyjących w Przymierzu z Bogiem Jedynym, pozostającym zawsze wiernym mimo niewierności Jego ludu....

Wiara nie jest intelektualnym i indywidualnym bagażem. Przeżywa się ją razem z braćmi. Jest ona doświadczeniem zbawienia (wybawienia z wszelkiej niedoli) i przeżywania tego we wspólnocie wierzących.

***“Synowie Efraima, uzbrojeni w łuki, w dniu bitwy poszli w rozsypkę. Nie zachowali przymierza z Bogiem i nie chcieli postępować według Jego Prawa. Zapomnieli o Jego dziełach i o cudach, które im ukazał.” (w. 9-11)***

- Psalmista zachęca, by serca narodu wybranego były naciągnięte, jak łuki i zwrócone ku Bogu.